

Z. Kopociński, K. Kopociński, Cz. Jeśman: 105 Szpital Wojskowy w Żarach. Duma Ziemi Lubuskiej, oraz Z. Kopociński, K. Kopociński, Cz. Jeśman: Lekarze Szpitala Wojskowego w Żarach

Z. Kopociński, K. Kopociński, Cz. Jeśman: 105th Military Hospital in Żary. Pride of the Land of Lubusz, and Z. Kopociński, K. Kopociński, Cz. Jeśman: The physicians of 105th Military Hospital in Żary.

Andrzej Kierzek

Sekcja Historyczna Polskiego Towarzystwa Otorynolaryngologów – Chirurgów Głowy i Szyi; przewodniczący:
prof. dr hab. n. med. Andrzej Kierzek

Nadesłano: 2.01.2015. Przyjęto do druku: 10.03.2015
Nie zgłoszono sprzeczności interesów.
Lek. Wojsk., 2015; 93 (2): 209–216
Copyright by Wojskowy Instytut Medyczny

Adres do korespondencji

prof. dr hab. n. med. Andrzej Kierzek
ul. Rozbrat 5 m. 6, 50-334 Wrocław
tel.: +48 71 322 17 60; 693 52 17 60
e-mail: andrzejkierzek@wp.pl

Książka Zbigniewa Kopocińskiego, Krzysztofa Kopocińskiego i Czesława Jeśmana „105 Szpital Wojskowy w Żarach. Duma Ziemi Lubuskiej”, 599-stronicowe dzieło wydane przez Uniwersytet Medyczny w Łodzi, jest unikatową pozycją w zakresie historii medycyny wojskowej oraz historii polskiego szpitalnictwa. Ukazuje historię 8. Polowego Ruchomego Szpitala Chirurgicznego, z którego powstał znany szeroko w Polsce 105. Kresowy Szpital Wojskowy z Przychodnią SP ZOZ w Żarach (105. KSzWzP SP ZOZ).

Jak Autorzy przyznają we wstępie, bezpośrednią inspiracją do napisania tej pracy były słowa byłego komendanta żarskiej lecznicy, mjr. lek. Bronisława Seydy, który „postanowił dla historii i potomności spisać ważniejsze wypadki w życiu szpitala [...] dla zadośćuczynienia historykom, badaczom i czytelnikom”. Te słowa późniejszego znanego historyka medycyny stanowiły inspirację dla dr. med. Zbigniewa Kopocińskiego oraz

dr. med. Krzysztofa Kopocińskiego do stworzenia dzieła, które ma istotne znaczenie dla przywrócenia zbiorowej pamięci i poszerzenia wiedzy o losach lekarzy oraz pracowników służby zdrowia w latach II wojny światowej i w okresie powojennym.

Dotąd Szpital Wojskowy nie doczekał się poważnej historiografii, z wyjątkiem „Kroniki Szpitala Garnizonowego” Seydy oraz wydawnictw rocznicowych na 35- i 50-lecie. Praca Kopocińskich oraz Jeśmana zasługuje na wyróżnienie jeszcze z innego powodu. Niewiele bowiem wojskowych szpitali po 1945 roku posiada tak profesjonalne opracowanie swoich dziejów.

Jak podają Autorzy, szczegółowe cele ukierunkowane zostały na prezentację:

- struktury organizacyjnej szpitala oraz jej zmian w czasie,
- obsady etatowej,
- działalności leczniczo-usługowej placówki,

ZBIGNIEW KOPOCIŃSKI
KRZYSZTOF KOPOCIŃSKI
CZESŁAW JEŚMAN



105 SZPITAL WOJSKOWY W ŻARACH DUMA ZIEMI LUBUSKIEJ



UM
UNIWERSYTET
MEDYCZNY
W LUBLINIE

- szlaku bojowego 8. Polowego Ruchomego Szpitala Chirurgicznego w ramach II Armii Wojska Polskiego,
- rozwoju poszczególnych oddziałów, pododdziałów, zakładów i pracowni,
- kadry medycznej i jej charakterystyki,
- wpływu sytuacji społeczno-politycznej na dzieje szpitala,
- pionierskich metod diagnostyczno-leczniczych wprowadzanych w Szpitalu Wojskowym w Żarach na tle cywilnej służby zdrowia,
- sylwetek komendantów szpitala¹.

Jest to praca, w której wykorzystano materiały archiwalne zgromadzone w zasobach: Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, Archiwum 105. Szpitala Wojskowego z Przychodnią SP ZOZ w Żarach, Archiwum Wojskowego w Oleśnicy, Archiwum Parafii Wojskowej w Żarach, Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie, archiwów polskich wyższych uczelni medycznych, a także archiwów w Poczdamie i Jerozolimie oraz archiwum wojskowego w Podolsku. Bezcenne

okazały się relacje uzyskane od byłych współpracowników szpitala i/lub członków ich rodzin, którzy dostarczyli również ciekawego materiału ikonograficznego.

Dla zrozumienia rozwoju lecznictwa – nie tylko wojkowego – w Żarach szczególnie istotny jest rozdział pierwszy, w którym dokonano analizy rozwoju medycyny w tym mieście na tle dziejów miasta. Z dzieła dowiedzieć się można, że rozwój medycyny w Żarach związany był z klasztorem oo. Franciszkanów, powstałym w południowo-zachodniej części miasta już w 1274 r. Był to kompleks klasztorno-kościelny typowy dla zakonów żebraczych, stanowiący później ważny ośrodek kulturotwórczy regionu z bogatą biblioteką i archiwum. Dzieje medycyny w Żarach aż do czasów po II wojnie światowej Autorzy opracowali niezwykle starannie, wykorzystując wiele ciekawych źródeł.

Jak Autorzy słusznie konstatują, 8. Polowy Ruchomy Szpital Chirurgiczny jako jednostka sanitarna II Armii Wojska Polskiego zapisał piękną kartę w dziejach wojkowej służby zdrowia. W ciągu niespełna roku powstał nowoczesny i funkcjonalny zakład medyczny, wykazujący swoją przydatność w trakcie realnych działań bojowych. Można to było uczynić tylko w oparciu o znakomicie wyszkoloną i zaprawioną w bojach kadrę medyczną, co pozwoliło na wykonywanie zadań wielokrotnie przewyższających możliwości etatowe.

Po licznych peregrinacjach 15 maja 1946 roku szpital „zakotwiczył” w Żarach na terenach byłego Brandenburgskiego Zakładu Psychiatrycznego (Brandenburgische Landesanstalt), które stanowiły część monumentalnego zespołu pałacowo-parkowego powstałego z inicjatywy Erdmanna II Promnitz, jednego z wybitniejszych właścicieli Żar. Ze znanstwem wytrawnych historyków sztuki Autorzy wnikali w szczegóły architektoniczne budowli obiektu, uzupełniając je ciekawą ikonografią.

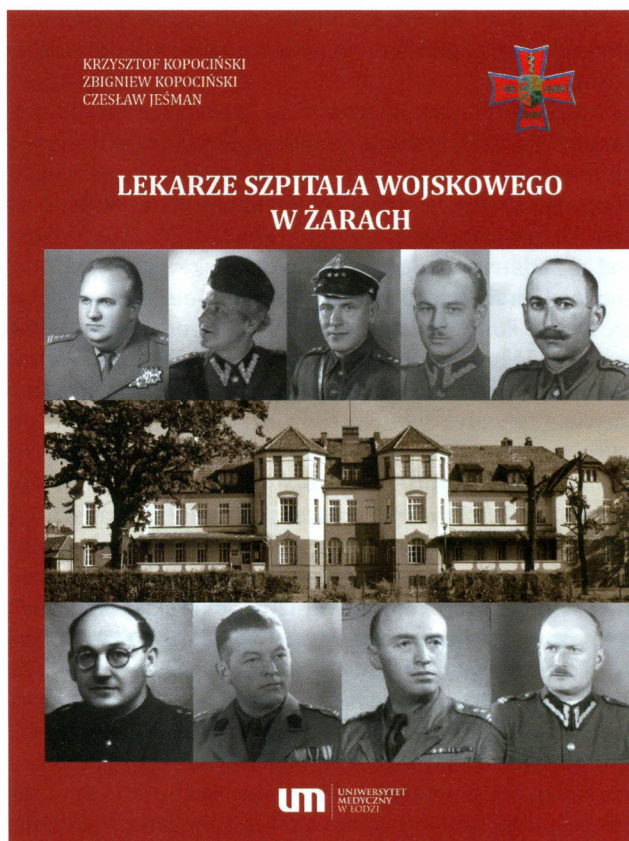
Ciekawie i rzeczowo opracowano początki stacjonowania szpitala. Struktury stacjonarnego Szpitala Garnizonowego w Żarach tworzyły się pod koniec lat 40. ubiegłego wieku, przede wszystkim dzięki niezwyklej aktywności mjr. lek. Bronisława Seydy. Największym sukcesem władz szpitalnych było uporządkowanie terenu po powojennych zniszczeniach, stworzenie warunków bytowych dla głównych oddziałów, rozwinięcie szerokiej logistyki oraz zapewnienie warunków mieszkaniowych dla pracowników.

Zmiany etatowe i strukturalne, uzupełnione rzeczowymi tabelami, zostały wzorowo opracowane w rozdziale piątym. Autorzy nie zapomnieli nawet o herbowych pieczęciach Szpitala. Kolejny rozdział zawiera analizę dokonanych 13 kolejnych komendantów Szpitala. Spośród nich Autorzy najwyżej ocenili mjr. Seydę oraz płk. lek. Józefa Błaszczyka. Tego ostatniego nie tylko ze względu na zdobycie przez niego mandatu poselskiego, ale przede wszystkim z powodu zasług w dziedzinie rozbudowy szpitala, wyposażenia go w nowoczesny sprzęt

¹ Kopociński Z., Kopociński K., Jeśman C.: 105 Szpital Wojskowy w Żarach. Duma Ziemi Lubuskiej. Żary 2014, s. 8

i doboru odpowiedniej kadry medycznej, co w efekcie pozwoliło na wprowadzenie nowoczesnych metod diagnostycznych i terapeutycznych.

Niezwykle staranie i rzeczowo opracowany został siódmy, liczący 305 stron, rozdział pt. „Oddziały, pododdziały i zakłady lecznicze Szpitala Wojskowego w Żarach”. Autorzy wykorzystali liczne materiały archiwalne, zwłaszcza 105. WSG, 105. KSzWzP SP ZOZ, Archiwum Wojskowego w Oleśnicy, ale przede wszystkim ankiety biograficzne lekarzy i fachowego personelu medycznego pracującego na przestrzeni lat, a także materiały nadesłane przez ich rodziny. Szczegółowo omówiono dokonania następujących jednostek diagnostyczno-terapeutycznych: Oddziału Chirurgii Ogólnej, Oddziału Chorób Wewnętrznych, Oddziału Dermatologicznego, Oddziału Zakaźnego, Oddziału Okulistycznego, Oddziału Otolaryngologicznego, Oddziału Neurologicznego, Oddziału Psychiatrycznego, Oddziału Chirurgii Urazowej i Ortopedii, Oddziału Kardiologicznego, Zakładu Medycyny Nuklearnej i Oddziału Izotopowego, Oddziału Ginekologiczno-Położniczego, Oddziału Intensywnej Opieki Medycznej, Oddziału Urologicznego, Pododdziału Noworodków, Zakładu Diagnostyki Obrazowej, Pracowni Diagnostyki Laboratoryjnej, Apteki, Pracowni Anatomopatologicznej, Sterylizatorni, Rejestracji, Stacji Krwiodawstwa, Szpitalnego Oddziału Ratunkowego – Izby Przyjęć, Pracowni Fizjoterapii, Podstawowej Opieki Zdrowotnej i Medycyny Pracy oraz Stomatologii. Recenzent świadomie wymienia wszystkie jednostki organizacyjne 105. KSzWzP SP ZOZ w celu unaocznienia ważności tej placówki. Żarska lecznica wojskowa ma obecnie najlepiej rozwinięty na całej Ziemi Lubuskiej ośrodek ratownictwa medycznego, zapewniający całodobową opiekę medyczną. Wyposażenie oddziałów w nowoczesny sprzęt i dobrze wyszkoloną kadrę nie tylko lekarską, ale i pielęgniarską oraz przedstawicieli innych medycznych zawodów powoduje minimalizację konieczności wyjazdów ciężko chorych pacjentów do odległych ośrodków klinicznych. Ten rozdział siódmy, ukazujący drogę rozwoju Szpitala od niewielkiego dwuoddziałowego, 100-lóżkowego polowego lazaretu, którego załoga w latach 40. i 50. miała wielonarodowy charakter (Polacy, Rosjanie, Żydzi, Niemcy), do dużego, kilkunastooddziałowego, 470-lóżkowego szpitala, na pewno był dla Autorów najtrudniejszy do opracowania. Ślusznie pokazali dominującą rolę w tym procesie lekarzy wojskowych, zwłaszcza absolwentów dobrej uczelni – Wojskowej Akademii Medycznej z Łodzi, ale zaakcentowali także rolę absolwentów innych akademii medycznych oraz lekarzy i pielęgniarek cywilnej służby zdrowia Żar. Wykwalifikowana kadra lekarzy specjalistów żarskiej placówki, niejednokrotnie ze stopniami naukowymi, wyspecjalizowała wielu lekarzy w różnych dziedzinach medycyny. Pamiętać trzeba, że przez wiele lat istniały znaczne niedobory wykwalifikowanego personelu medycznego, związane z niechęcią do osiedlania



się w typowo garnizonowym mieście, a także brakiem w regionie ośrodka akademickiego. Nie od rzeczy będzie przypomnienie, że z żarskim szpitalem związanych było wielu lekarzy, którzy uzyskali tytuł profesora. Nie można jednak przemilczeć chaotycznie i źle przeprowadzonej restrukturyzacji Szpitala, z likwidacją jego ważnych struktur, np. Oddziału Okulistycznego czy Oddziału Urologicznego.

W następnych rozdziałach (od ósmego do szesnastego) Autorzy przeanalizowali działalność Wojskowej Komisji Lekarskiej, przedstawili aktywność naukowo-szkoleniową personelu Szpitala i scharakteryzowali kadrę. Pokazali konieczność zapewnienia opieki duszpasterskiej. Ukazali Szpital na tle przemian społeczno-politycznych. Zanalizowali działalność filii – Szpitala Obozowego w Wędrzynie. Ciekawa jest działalność załogi Szpitala w zabezpieczaniu medycznym działań Wojska Polskiego poza granicami kraju. Autorzy nie zapomnieli także o szczegółach. Zaprezentowali odznakę pamiątkową Szpitala oraz jego maskotkę – Iwę Baškę.

Pracę zamykają: wnioski, aneks, wykaz źródeł i selektywnej bibliografii, spis fotografii, rycin i tabel oraz indeks skrótów.

Recenzent dzieła, miłośnik historii sztuki, zwłaszcza architektury, ubolewa, że wiele zabytkowych obiektów

Szpitala, m.in. Szkoła Rycerska, zostało bezpowrotnie utraconych na rzecz innych pozaszpitalnych podmiotów gospodarczych.

Liczące 480 stron dzieło „Lekarze Szpitala Wojskowego w Żarach” jest niejako aneksem do zanalizowanej na wstępie książki. Na jego łamach zaprezentowano 240 biograficznych not, w tym 208 lekarzy, 8 dentystów, 22 magistrów farmacji, analityki i rehabilitacji. Dość łatwo jest przedstawiać dokonania wielu lekarzy i innych fachowych pracowników służby zdrowia, ale trudno je analizować w kontekście rozwoju nauk medycznych w kraju i na świecie. Autorzy wywiązali się z tego niełatwego zadania w sposób imponujący. Przekazali dla potomności wiele sylwetek znanych nie tylko w wojskowej służbie zdrowia. Słusznie wyciągnęli z mroków niepamięci także postaci „zwykłych” lekarzy. Stanowi to niewątpliwie wartość książki. Autorzy wykorzystali materiały zgromadzone w archiwach wspomnianych w poprzednim dziele, pozyskiwali materiały drogą ogłoszeń w „Gazecie Lekarskiej” oraz w Biuletynie Wojskowej Izby Lekarskiej „Skalpel”, korzystali także z zasobów Internetu. Niezwykle cenne było docieranie do rodzin prezentowanych na łamach książki przedstawicieli żarskiej wojskowej służby zdrowia, którzy przeszli już Bramę Wielkiej Cisy.

Znamienny jest fakt, że podwaliny żarskiej lecznicy początkowo tworzyli absolwenci Uniwersytetu Jana Kazimierza oraz Uniwersytetu Stefana Batorego, CWSan z Warszawy oraz innych wszechnic, lekarze uczestniczący jeszcze w I wojnie światowej, wojnie bolszewickiej 1920 r. i II wojnie światowej. Około 10% wszystkich prezentowanych osób stanowią żołnierze I i II Armii Wojska Polskiego. Aż około 75% prezentowanych lekarzy służyło na różnych etapach swej zawodowej kariery w jednostkach 11. Dywizji (obecnie 11. Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancernej im. Króla Jana III Sobieskiego), czyli tzw. Czarnej Dywizji. Ciekawy fakt, że aż około 18% spośród prezentowanych osób ma stopnie i tytuły naukowe.

Autorzy są ukontentowani, że zdołali „odnaleźć w różnych regionach kraju i świata wielu byłych lekarzy, o których w Żarach już zapomniano, mimo że położyli niebagatelne zasługi dla żarskiej lecznicy, jak i miasta”. Tak czynią prawdziwi historycy medycyny. We wstępie do dzieła piszą: „Mamy głęboką nadzieję, że zdołamy przywrócić zbiorowej pamięci niestety zapomnianą częściowo grupę wspaniałych ludzi w białych kitlach, którzy przez dziesięciolecia ratowali życie i zdrowie innych osób [...] oraz stworzyli wspólnie jeden z najlepszych szpitali na całej Ziemi Lubuskiej”. Na pewno zadanie wypełnili z oficerską dokładnością, jakby kierując się maksymą Plutarcha – „W miejsce drzew ściętych i powalonych wyrosną szybko nowe, natomiast mężów, którzy ubyli, zastąpić niełatwo”.

Książki te powstały w ciągu niespełna trzech lat. Na uwagę zasługuje fakt, że Doktorzy Kopocińscy są lekarzami czynnie uprawiającymi swój zawód w mieście

położonym z dala od ośrodków akademickich. Nieocenioma była pomoc Profesora Czesława Jeśmana, kierownika Zakładu Historii Nauk i Medycyny Wojskowej Uniwersytetu Medycznego w Łodzi. Tak więc zmuszeni byli tworzyć dzieło swego życia² w chwilach wolnych od pracy, kosztem urlopów i wolnych dni. Pracowali jak średniewieczni mnisi. Ale efekty są aż nadto widoczne. A może są wyznawcami zasady, że *labor est etiam ipsa voluptas*?

Trudno zmieścić w obu tych książkach codzienność szpitalnego 70-lecia, bowiem to tylko zapis przemijających wrażeń, dzieło ułomnej pamięci. Ten serdeczny (recenzent używa tego słowa z premedytacją) zapis jest jednak niezwykle cenny i może być przykładem dla innych tworzących tego rodzaju książkowe publikacje.

Recenzent, mając nadzieję, że obie książki doczekają się drugiego wydania, proponuje do obu dołączyć indeks nazwisk, tak potrzebny do percepcji tych dzieł.

Obie książki Doktorów Kopocińskich i Profesora Jeśmana są wyrazem hołdu dla wszystkich pokoleń pracowników żarskiego szpitala, najstarszej medycznej placówki na Ziemi Lubuskiej, placówki, którą tworzyło kilka pokoleń medyków, od obrońców Polski przed bolszewickim najazdem w 1920 r., uczestników kampanii wrześniowej w 1939 r., powstania warszawskiego, do żołnierzy I i II Armii Wojska Polskiego, medyków, stanowiących *modus procedendi* dla następnych.

Ukazanie się obu tych cennych pozycji wydawniczych jest ważne z innego jeszcze względu. Szczególnie bowiem w Polsce lekarze mało zajmują się obecnie przeszłością swojej profesji, którą dogłębnie studiowali, najprawdopodobniej uważając, że liczy się tylko czas obecny, a nie przyszłość. Smutna jest konstatacja, jaką w czasach dzisiejszych się preferuje, że obciążanie pamięci faktami kiedyś zaszytymi nic nie wniesie, a czas wolny spożytkować można w sposób inny, mniej wyczerpujący, a nie zajmować się rozwojem myśli lekarskiej, a tym bardziej losami lekarzy, którzy się do tego przyczyniali. U Autorów aż nadto uwidacznia się szacunek do tego, co przeminęło. Recenzent ma wrażenie, że tworzenie obu tych dzieł sprawiało żarskim lekarzom niemało satysfakcji. I jak tu nie wierzyć Janowi Parandowskiemu, który kiedyś oznajmił: „Nic tak nie orzeźwia, nie dodaje animuszu, jak kąpiel w czasie”.

Drodzy Koledzy! Wy, jak piszecie we wstępie do książki „105 Szpital Wojskowy w Żarach. Duma Ziemi Lubuskiej”, macie nadzieję na przywrócenie zbiorowej pamięci. Autor tej recenzji, jak i chyba wiele innych osób, ma pewność, że stworzyliście dzieło, z którego korzystać będą nie tylko rzesze lekarzy wojskowych, ale i naukowcy zainteresowani rozwojem polskiego szpitalnictwa.

² A może stworzą dzieło jeszcze bardziej monumentalne? Recenzent, przeświadczony o niemałych możliwościach intelektualnych Autorów, życzy Im tego.